GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 109. — W Piątek dnia 11. Maja 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 8. Maja.

JJ. KK. MM. Xięztwo Fryderykowie niderlandscy z dostojną córką swoją, Xiężną Ludwiką, przybyli tu z Hagi.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Kwietnia.

Dziennik sporów powiada dziś: „Pytania renty wniesione znowu będzie w przyszłą środę. Głoszą, że je chcą zakończyć; pragną prawa konwersyi, czy ono złe czy dobre będzie. Oświadczamy już naprzód, z szczerém przekonaniem, że złém będzie. Niepodobno, aby prawo takowe dla właścicieli renty dobrém być mogło. Chociaż im też w wynagrodzeniu za zmniejszone prowizye zwiększony kapitał ofiarują, zawsze tylko stratę uczują. Właściciele rent, których los nas obchodzi, sąto właśnie ludzie, co się nie zajmują przemysłem pieniężnym. Jakążby wartość mogło mieć w ich oczach zwiększenie kapitału, gdyby się w istocie okazało? Żadnéj. Powieważ dla korzystania z tego musieliby przy wznoszeniu się papierów renty swoje przedawać; a jakżeby umieścili znowu swój kapitał powiększony o kilka franków? Trzy czwarte części rentowników nie czyta nawet wypisu cen papierów. Ich tylko cena rent obchodzi, gdy nową jaką oszczędzoną sumkę chcą sobie zabezpieczyć, albo gdy ich nadzwyczajny jaki wypadek do sprzedaży nagli. Tę tedy spokojną część mieszkańców, prowadzących regularne życie i sprzyjających rządowi z przekonania i interessu, konwersya ta największego nabawi kłopotu. Lecz i dla państwa środek ten nie wiele lepszym się okaże. Państwo odbierze właścicielom rent właśnie tyle, aby się wielkiego nabawić kłopotu, ale nie tyle, aby swoje finanse widocznie poprawić. Żaden rostropny człowiek prywatny nie przerzuciłby całego swego majątku dla tak małéj korzyści, jaką stósunkowo kraj z redukcyi renty odniesie. Jakkolwiek głośno obwieszczają słuszność i sprawiedliwość konwersyi, wewnątrz jednak nie obejdzie się bez wyrzutów. Każdy czuje dobrze, że ta sprawiedliwość bardzo jest podobna do prawa przemocy. Nie można tego przed sobą taić, że dziwnato prawność, gdy dłużnik całkiem podług upodobania postępuje sobie z wierzycielem swoim. Słuszność i sprawiedliwość konwersyi bardziéjby jeszcze w oczy wpadały, gdyby je właściciele rent uznali, ale tych wła-

śnie nigdy się nie pytają. Dłużnik ich przepisuje im prawa, pod które się bez oporu poddać muszą. Ale z drugiéj strony boją się także, żeby ofiary spłacenia rzeczywiście nie przyjęto, i dla tego bardzo do prawdy podobną jest rzeczą, że najłagodniejszy, a tém samém najmniéj korzystny plan redukcyi przyjmą. Narobią nieszczęścia w małym zakresie; jest-to piętno naszego czasu. Nie zniszczą właścicieli rent, ale ich tylko zmuszą do ograniczenia się; oburzą ich i zniechęcą, a na cóż się to wszystko przyda? Aby dla kraju około 10 milionów oszczędzić!"

Z dnia 2. Maja.

Król wczoraj o 9. godzinie przyjmował z powodu imienin swoich powinszowania członków rodziny królewskiéj a potém jak zwyczajnie, Izby Parów, Deputowanych i wszystkich władz. W imieniu ciała dyplomatycznego Hr. Appony do Króla przemówił. Mimo niepogody pola elizejskie wczoraj licznie były zwiedzane. Uroczystości zwykłe odbywały się przy rzęsistym deszczu bez wszelkiego naruszenia spokojności.

Konstytucyoniście donoszą z nad granicy hiszpańskiéj: „Przedsięwzięcie Munagorrego na niczém spełzło; wszakże przypisać to trzeba niepogodzie, która od 2ch tygodni w Pireneach i północnéj Hiszpanii do najwyższego dochodzi stopnia. Munagorri udał się do Francyi, spodziewa się jednak, że wkrótce będzie mógł wrócić do Guipuzkoi. W prowincyach Alava i Navarra podobne nastąpiły demonstracyje a w głównéj kwaterze Don Carlosa panuje nadzwyczajna obawa."

Piszą z Bajonny z d. 28. Kwietnia: „Wczoraj przybył tu P. Thierry, oficer ordynansowy Króla. Polecono mu przywitać tu Infanta Don Francisco de Paula i małżonkę jego, na przyjęcie których pokoje w hotelu Król. kommissarzy marynarki już są przysposobione. — Listy z Aragonii z dn. 25. Kwietnia donoszą, że miasto Calanda dn. 25. Kwietnia Cabrerze się poddało. Złożoną z 390 ludzi załogę do Cantaviei przeprowadzono."

Codziennik twierdzi, że d. 21. Kwietnia oprócz Calandy oraz leżące w bliskości miasto La Fresneda Cabrerze bramy swoje otworzyło. Nazajutrz Cabrera Generałów Santos San Miguel i Abecia zaczepił i do cofnięcia się przez rzeki Ixar i Urrea zniewolił. Następnie wszedł Cabrera do Alcaniz a stósownie do pogłoski nawet i do Alcorizy.

Anglia.

Z Londynu, dnia 28. Kwietnia.

Sir F. Head przesłał przed swoim wyjazdem z wyższéj Kanady jeszcze jednę depeszę do Pana Foxa, Posła angielskiego w Washingtonie, w któréj podobnie jak w swojéj mowie pożegnawczéj gwałtownie rząd amerykański obwinia, że sobie bardzo nieuczciwie postąpił w czasie ostatnich wypadków w Kanadzie i targania się obywateli amerykańskich na prawa angielskie, i że mianowicie General Scott, hetmaniący wojsku pogranicznemu Stanów Zjednoczonych, nie dał żadnego dowodu szczeréj chęci utrzymania dobrego porozumienia między temi dwoma narodami. Ministeryalny Kuryer powiada o téj depeszy, że już dawniéj zwrócił uwagę na niedelikatność byłego Gubernatora wyższéj Kanady, a nowy ten przykład nierostropności tego męża nie zdoła go bynajmniéj w dobrém wystawić świetle.

Belgia.

Z Leodyjum, d. 29. Kwietnia.

Courrier de la Meuse donosi, że wczoraj na cmentarzu w Tilffie ustawiono na nowo wywrócony w nocy krzyż i to podług obrządku leodyjskiego i rzymskiego. Ławnik Gillard przybył wprawdzie z jednym sługą policyjnym do zakrystyi w celu sprzeciwiania się w obecności plebana temu czynowi; ale ten nie tylko się tém postępowaniem władzy municypalnéj odstraszyć nie dał, lecz owszem protokół całkowitéj czynności spisał. Przy téj sposobności powiada tenże sam dziennik, że podanie, umieszczone w Journal de Liége, jakoby samo stronnictwa Biskupa czynnie wśród nocnych ciemności do wywrocenia tego krzyża wpływać miało, jest czystym wymysłem.

Niemcy.

Z Hanoweru, dnia 29. Kwietnia.

Gazta tutejsza zawiera co następuje: „Czytaliśmy w różnych gazetach artykuły ściągające się do umieszczonéj w naszéj gazecie mowy, mianéj przez J. K. M. Xięcia Cambridge w czasie obiadu danego korpusowi oficerów 2giego batalionu gwardyi przy wyjściu tegoż z Londynu. Czyn takowy poczytujemy tylko za nowy dowód złéj woli zagranicznego korespondenta. W skutek wyższego upoważnienia oświadczamy, że wspomniany artykuł jest zmyślony i że J. K. M. Xiążę Cambridge pochwalił podanie mowy swojéj do publicznéj wiadomości, pragnąc, aby wszyscy wiedzieli o zdaniu jego względem interessów hanowerskich.

Z Frankfortu n. M., dnia 2. Maja.

Wiadomości prywatne z nad granicy belgijskiéj głoszą, że jedno znane stronnictwo usilnie się stara o wzburzenie umysłów w częściach Luxemburga i Limburga, któreby po zawarciu ostatecznego traktatu do Holandyi odpadły. Lecz nie czynią podobno tego w myśli, aby mieszkańcom tych części kraju pod ciągłém panowaniem Belgijczyków polityczne

korzyści zapewnić, tylko, że to stronnictwo pałając nienawiścią ku rządowi holenderskiemu, obawia się chwilowéj szkody, jakąby przez oznaczenie posiadłości na mocy traktatu z dn. 15. Listopada 1831 r. poniosło. Jak w czasie wybuchnięcia rewolucyi belgijskiéj, tak i teraz stronnictwo liberalne służy za płaszczyk do wszczynania krzyku. Ale możemy jak najuroczyściéj zapewnić, że Zgromadzenie związkowe stale postanowiło utrzymać przynajmniéj w zakresie związkowéj twierdzy Luxemburga swoję powagę, i w razie potrzeby nawet z bronią w ręku rewolucyjne zabiegi przytłumić, co też już i nastąpiło. Mniemają, że żadne z mocarstw wpływających do obrad londyńskich nie będzie miało nic do nadmienienia przeciw temu, gdy rewolucyjnym zamachom na ziemi niemieckiéj tamę położą. Przytém karmią się i tą niepłonną nadzieją, że Konferencya londyńska przyspieszy ile możności załatwienie holendersko belgijskiéj sprawy. Mimo to giełda znowu zaczyna być w obawie i jeden znakomity tutejszy dom handlowy od kilku dni znaczną ilość papierów holenderskich sprzedaje.

T u r c y a.

Z Belgradu, dn. 18. Kwietnia.

W całéj Bośnii i Herzegowinie panuje obecnie zupełna spokojność, a Wedschiki Basza nie doznaje żadnéj trudności w zaprowadzaniu nowéj organizacyi. Chociaż Turcy byli dotąd w téj prowincyi całkiem wolni od podatków, jako stanowiący arystokracyą, potrafił ich jednak Wielkorządzca zmusić do tego nakładaniem podatku konsumpcyjnego i już zaczyna tak na Turków po wsiach jak i chrześcian nakładać podatki niestałe. Tylko Turkom po miastach daje jeszcze pokój; nie płacą oni stałych podatków, ale to wnoszeniem niestałych sowicie wynagradzają. Cierpi jednak na tém bardzo ludność chrześciańska po miastach, zmuszona obok zwyczajnych podatków opłacać jeszcze porówno z Turkami niestałe. Mimo to mniéj się teraz skarzą Chrześcianie niż dawniéj; wolni są albowiem od innych ciemiężeń dawniéjszych Baszów i sądzą, że przy sprężystém postępowaniu teraźniejszego Wielkorządzcy wkrótce i od niestałych danin wolni będą. Także nowy systemat wojskowy w Bośnii znaczne czyni postępy, a nawet się już i w Herzegowinie ustalać zaczyna. Powiadają, że Ali Basza, Wielkorządzca Herzegowiny i nieprzyjaciel wszelkich nowych reform, który się zawsze brał dwuznacznie względem Porty, w ostatniéj jesieni przez tureckie okręty znaczną ilość amunicyi z Konstantynopola otrzymał. Zdaje się więc, że zaufanie Porty na nowo pozyskał. Z Macedonii nadchodzą różne skargi przeciw Rumelemu Walessemu o ciemiężenie stanu kupieckiego, ale z obawy przed nim nikt jawnie myśli swoich papierowi powierzyć się nie ośmiela. Wystawiano nam zaś zawsze Rumelego Walessego jako człowieka poczciwego i czynnego, i tylko popędliwość jego i skłonność do pijaństwa ganiono, i to też zdaje się być i teraz powodem do skargi. Mimo zakazu Koranu pijaństwo bardzo się między Turkami upowszechniło. Zamiast wódki piją likier sądząc, że tego Koran wyraźnie nie zakazuje, a likier ten musi mieć ile możności kolor wody, aby i z pozoru nikomu nie dawać zgorszenia. Dostrzeżono już oddawna, że Turek, raz sobie zasmakowawszy w napojach gorących, prędzéj się od chrześcianina rozpija. W Serbii jest przysłowiem, złorzecząc Turkowi, życzyć mu, żeby pić zaczął; podczas gdy chrześcianinowi w podobném zdarzeniu życzą, żeby rozbójnikiem został.

OBWIESZCZENIE.

Interessenci niewiadomi lub ich sukcessorowie następnie wymienionych w depozycie naszym znajdujących się mass, jako to:

1) massy Józefa Pierzchalskiego w ilości	4 tal.	15 sgr.	9 fen.
2) „ Tekli Marcinkowéj	— „	25 „	10 „
3) „ Ur. Czarneckiego	10 „	15 „	— „
4) „ protokul. Hartlieb	— „	10 „	— „
5) „ Jana Józefa i Wiktoryi Mierzyńskich	18 „	20 „	— „

wzywają się niniejszém, ażeby praw swych własności lub inne jakiekolwiek pretensye w ciągu prekluzyjnym 4ch tygodni przed nami zameldowali i wykazali, i gdyby takowe na prawie sukcessyonalném zasadzały się, jako sukcessorowie należycie wylegitymowali się, gdyż wymienione massy po upłynieniu oznaczonego przeciągu czasu, jako niemające właściciela, do kassy wdow urzędników sądowych odesłane zostaną.

Pleszew, dnia 21. Kwietnia 1838.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Wszystkich tych, którzy do kaucyi urzędowéj przeznaczonego tu ztąd do Gostynia Kontrollera kassy salaryjnéj Krüger pretensye mieć mniemają, wzywa się niniejszém, aby się najdaléj w terminie

dnia 31. Sierpnia

zrana o godzinie 10téj przed Deputowanym Wnym Brunn Sędzią ziemsko-miejskim w po-

siedzeniu Sądu naszego zgłosili i takowe udowodnili, inaczéj bowiem z pretensyami swemi do téjże kaucyi prekludowanemi i tylko do jego reszty majątku odesłanemi będą.

Grodzisk, dnia 29. Marca 1838.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Wszystkich tych, którzy do kaucyi urzędowéj wystąpionego z urzędu exekutora Goerlich pretensye do niego z czasu jego urzędowania mieć mniemają, wzywają się niniejszém, aby się z takowemi najdaléj w terminie do tego na

dzień 15. Czerwca

zrana o godzinie 10téj przed Deputowanym Wielmożnym Sędzią Brunn w posiedzeniu naszém wyznaczonym zgłosili w dowody opatrzeni, w razie bowiem przeciwnym z pretensyami swémi do téjże kaucyi prekludowanemi i do reszty majątku tegoż Goerlicha odesłanemi zostaną.

Grodzisk, dnia 29. Marca 1838.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

PUBLICZNA PRZEDAŻ

materyałów i t. d. pozostałych po urządzeniu instytutu szkoły Ludwiki.

Dnia 17. Maja r. b. zrana o godzinie 9téj mają na gruncie spichrzowym Nr. 13. Kolumbia, położonym nad Wartą, należącym do Radzcy handlowego P. Bielefeld, najwięcéj dającemu być przedane:

1) trzydzieści i kilka powrozów do rusztowania dla mularzy; 2) stare drzewo budowlowe; 3) żelazne kraty od okien; 4) stare okna i drzwi; 5) pewna ilość ciosowych kamieni; 6) mała marmurowa kropielnica do wmurowania; 7) cztery figury kamienne, dwie wyobrażające Matkę Boską z dziecięciem, jedna Sw. Jadwigę i jeszcze inną Swiętą; 8) niektóre przy budowaniu używane utensylia.

Poznań, dnia 8. Maja 1838.

DONIESIENIE.

Przez urządzenie Król. Regencyi w Dzienniku urzędowym z dnia 22. Sierpnia 1837. Nr. 2167. nikomu nie dozwolono konduktorów piorunowych zrobić i zaprowadzić, bez okazania zaświadczenia kwalifikacyjnego od téjże Regencyi, jako posiada do tego potrzebne wiadomości.

Przez atest mi udzielony z dnia 31. Sierpnia r. z. i przez uwiadomienie Wysokiéj Regencyi w Dzienniku urzędowym z dnia 2. Stycznia r. bież. kwalifikacya moja w tym przedmiocie przyznaną została, i przeto pozwalam sobie Wnym dziedzicom dóbr i posiadaczom domów się zalecić takowemi założeniami na budynków każdego gatunku. Będzie moim staraniem, aby dobrą rzecz upowszechnić, ceny, które od jakości miejsca i grubości żelaza zawisły, przy rzetelnym wykonaniu ile możności tannemi czynić. — Poznań w Kwietniu 1838.

Pfaendt,
mechanik dla matematycznych i fizykalnych intrumentów
na ulicy Wrocławskiéj pod Nr. 34.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 8. *Maja* 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$102\frac{5}{6}$	$102\frac{1}{3}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	65	$64\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{8}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$43\frac{3}{4}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	4	$101\frac{1}{2}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{5}{6}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	4	$101\frac{1}{2}$	—
Pomorskie dito . .	4	101	—
dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{12}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	$100\frac{3}{8}$	—
dito dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{3}$	$99\frac{3}{4}$
Szląskie dito . .	4	$103\frac{3}{4}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$90\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	$215\frac{3}{4}$	$214\frac{3}{4}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$13\frac{5}{21}$	$13\frac{11}{12}$
Disconto	—	3	4